

SKORUPKA WAWRZYNIEC (1896-1971)



Urodził się 29 lipca 1896 roku w Kosowie w rodzinie wielodzietnej, jako syn rolnika Tomasza i Zuzanny z domu Klupś. Uczęszczał do siemowskiej szkoły elementarnej. Wyróżniał się wśród wiejskich rówieśników dużym odczytaniem. W czasie I wojny światowej został wcielony w szeregi armii niemieckiej i przydzielony do 19 pułku piechoty. Ćwiczenia rekruckie odbył najpierw w Bojanowie, następnie w Biedrusku koło Poznania i w Głogowie. 19 czerwca 1916 roku skierowany został na front galicyjski. Przez Kraków, Lwów, Stanisławów dotarł do stacji Tyśmienica w rejon frontu. Tu wcielony został do I plutonu 3. batalionu 58. rezerwowego pułku piechoty 119. Dywizji, wchodzącej w skład VII armii austriackiej. W czerwcu-lipcu 1916 roku brał udział w kampanii wojennej w Galicji Wschodniej. 28 lipca tegoż roku dostał się do niewoli rosyjskiej, która przeciągnęła się do lutego 1918 roku. Pracował ciężko w ekipie leśnej, potem rolnej nad brzegami Dniepru i Prypeci. W lutym 1918 roku w Homlu w obozie jenieckim dostał się w ręce Niemców. Rozpoczął się powrót do kraju. Od lipca do listopada 1918 roku przebywał w szpitalu garnizonowym w Głogowie.

Po zakończeniu wojny powrócił do domu rodzinnego. Kiedy w grudniu 1918 roku wybuchło powstanie wielkopolskie pośpieszył (w styczniu 1919 roku) walczyć na froncie pod Leszmem. W maju 1919 roku jako ochotnik zaciągnął się do odradzającego się wojska polskiego. Przydzielony został do Poznańskiego Pułku Batalionów Wartowniczych skoszarowanych w forcie św. Rocha na lewym brzegu Warty. Po krótkim przeszkoleniu pełnił służbę wartowniczą przy obiektach wojskowych. W grudniu 1919 roku po zreformowaniu Poznańskiego Pułku Wartowniczego Nr 1 został przydzielony do II batalionu 2. kompanii, którą dowodził ppor. Widera. Batalion został skierowany do Strzałkowa, osady leżącej na dawnej granicy niemiecko-rosyjskiej. Pełnił tam służbę wartowniczą w obozie jeńców sowieckich. 3 maja 1920 roku otrzymał nominację na plutonowego, a 4 sierpnia sierżanta. Od lipca do września 1920 roku pełnił służbę na granicy śląskiej na trzech kolejnych odcinkach: w Laskach, Chojnicach i Odolanowie. Do rezerwy przeniesiony został w lipcu 1921 roku.

Za wierną służbę wojskową przyznano mu prawo nabycia odpłatnie gospodarstwa poniemieckiego w Żakowie koło Leszna. Skorzystał z tej propozycji i odtąd – tak jak ojciec – gospodarował na 15 hektarach przez pół wieku. Swoje powołanie do tradycyjnego w rodzinie zawodu rolnika traktował bardzo poważnie. Obyty w świecie, potrafił docenić konieczność używania w swoim gospodarstwie nowoczesnych metod gospodarowania – stosował nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze, korzystne odmiany zboża i roślin w płodozmianie, nowe rasy w inwentarzu żywym i trzodzie. Był autentycznie zakochany w swojej „gospodarce”. Ostatnie ćwiczenia wojskowe odbył w 1929 roku w 13. pułku piechoty w Pułtusku.

Za żonę pojął Mariannę Kaczmarek z Górki Duchownej. Mieli czworo dzieci: Irenę, Mariana (zmarł na błonicę w 1930 roku) oraz Mariana Antoniego (ur. 1931) i Stanisława (ur. 1934). Od 1924 roku był członkiem Kółka Rolniczego w Goniębicach, a od 1925 roku sekretarzem, a od 1928 roku także korespondentem Głównego Urzędu Statystycznego. W 1935 roku został wybrany do Rady Gminnej, a dwa lata później 28 lipca został wójtem gminy Lipno koło Leszna. Urząd ten sprawował do 1939 roku.

Po wkroczeniu w 1939 roku Niemców do Wielkopolski został wciągnięty jako działacz polski na listę osób przeznaczonych do rozstrzelania w Lesznie, dlatego musiał uciekać do Warszawy. Tu zdecydował się na powrót w swoje strony w powiecie leszczyńskim. Przez Łódź i Ostrów dotarł do Poznania. Obawiając się represji, poszukiwany przez gestapo 3 października skierował się do Górki Duchownej, gdzie w gospodarstwie teścia ukrywał się do połowy lutego 1940 roku. Następnie po zmianie fizjonomii i zaopatrzeniu w fałszywy dowód tożsamości na nazwisko Ignacego Libeckiego, podjął pracę w gospodarstwie Stanisława Szymoniaka w Szelejewie, teścia najmłodszego brata Marcina. W październiku 1940 roku, po wysiedleniu rodziny Szymoniaków, nowym gospodarzem został Niemiec Georg Riehl. Gospodarstwo w Żakowie zostało zajęte przez Niemców, a żona z dziećmi rozproszone po rodzinie i obcych, tułały się przez cały czas okupacji.

Dopiero 6 lutego 1945 roku Wawrzyniec z rodziną powrócił do swej zagrody w Żakowie. Za przynależność do mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, został aresztowany i uwięziony. Amnestionowano go w styczniu 1947 roku. Mimo iż nie popierał akcji tworzenia spółdzielni produkcyjnych, w okresie stalinowskim, pełnił jednak liczne funkcje społeczne w instytucjach samorządowych i gospodarczych na swoim terenie. 10 lutego 1945 roku podjął pracę w gminie. W marcu 1945 roku został wybrany na członka Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie z listy Stronnictwa Ludowego. Był jednym z inicjatorów zorganizowania Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. W 1948 roku został wybrany na członka Rady Spółdzielczej, dwa lata później na przewodniczącego. Po roku 1956 pełnił funkcję prezesa kółka rolniczego, przewodniczącego Rady Spółdzielczej Gminnej Spółdzielni, członka Rady Spółdzielczej Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni, radnego Powiatowej Rady Narodowej, przewodniczącego Powiatowej Komisji Rolnej i Leśnej, członka Prezydium Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, członka Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, członka Zarządu Stowarzyszenia Związku Plantatorów Roślin Okopowych przy Cukrowni „Kościan”.

Zachęcony sukcesami pamiętnika ojca napisał w 1967 roku na podstawie zachowanych notatek swój pamiętnik *Moje morgi i katorgi*. Ilustrują one życie wsi wielkopolskiej w międzywojniu 1919-1939 i po II wojnie światowej. Zogniskowane na losach osobistych Wawrzyńca Skorupki, dziejach rodziny i najbliższego otoczenia, ukazują na przykładzie indywidualnym zjawisko przekształcania się tradycyjnego chłopa w rolnika – fachowca i nowoczesnego działacza społecznego. Pamiętnik ten zyskał sobie nie mniej entuzjastyczne recenzje niż ojcowe *Kto przy Obrze temu dobrze*.

Zmarł 31 sierpnia 1971 roku. Pochowany został 3 września 1971 roku na cmentarzu w Goniębicach.

Odnaczony był m.in. Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

R. Tomaszewski, *Wawrzyniec Skorupka (1896-1971) – rolnik, działacz społeczny, pamiętnikarz*, „Gazeta Gostyńska” 2000, nr 18, s. 49; T. Skorupka, *Kto przy Obrze, temu dobrze*, Warszawa 1980; W. Skorupka, *Moje morgi i katorgi*, Warszawa 1975.